

niedziela

GŁOS Z TORUNIA



» MYŚL PASTERZA

*Przychodzimy, aby blisko Maryi
zasłuchać się w słowo, które kieruje
do nas Jezus Chrystus.*

BP WIESŁAW ŚMIGIEL

Wspólny dom

Dziś potrzebujemy nie tyle wielkich słów, ile pracy organicznej, troski o rodzinę, nasze miasto, małą ojczyznę, aby w ten sposób budować Polskę i kształtować postawę patriotyzmu – zachęcał bp Wiesław Śmigiel.

RENATA CZERWIŃSKA

Na Mszy św. w intencji Ojczyzny i Wojska Polskiego, która 15 sierpnia miała miejsce w toruńskim kościele garnizonowym, zgromadzili się kapelani wojskowi, przedstawiciele władz miasta i samorządu, służb mundurowych, weteranów, harcerstwa, a przede wszystkim wojska. Świątynię wypełniły również licznie rodziny z dziećmi. Nic więc dziwnego, że naukę miłości do Ojczyzny toruński pasterz przyrównał do kształtowania wzajemnych relacji w rodzinnym domu.

– W domu mamy reguły wspólnego życia. W domu należy się szanować i pomagać sobie, choć jesteśmy różni. W domu można się spierać i dyskutować, ale nie można się awanturować. Każdy domownik jest u siebie, ale musi też uszanować drugiego. Umiejętność życia z drugimi, szacunku dla tradycji i zasad, kultura osobista również wpisują się w pojęcie patriotyzmu – podpowiadał.

W homilii nie mogło również zabraknąć odniesień do Matki Bożej, nauczycielki wiary i nadziei. – Tęsknotę za Bogiem harmonijnie łączyła Ona z codziennymi wyzwaniami, przechodziła przez ziemskie życie, przygotowując się do wieczności. Jest wzorem zanurzenia w sprawy codzienności i jednocześnie głębokiego zaufania do Pana Boga w najtrudniejszych momentach – nauczał Ksiądz Biskup. – Może właśnie dlatego nasz



Renata Czerwińska

Święto Wojska Polskiego było okazją do podziękowania za ich służbę

*Najlepszą modlitwą w intencji Ojczyzny
i Wojska Polskiego jest dziś
modlitwa o pokój.*

naród, podobnie jak i inne narody, Jej zaufała, zapatrzył się w Maryję i u Niej szukał pomocy. Matka Boga tak bardzo wpisała się w naszą historię, że stała się symbolem zwycięstwa jak owa Niewiasta z Apokalipsy.

Kapłan zwrócił uwagę, że najlepszą modlitwą w intencji Ojczyzny

i Wojska Polskiego jest dziś modlitwa o pokój. Jak bardzo znaczące były te słowa mogliśmy przekonać się już niedługo, patrząc na dramatyczną sytuację w Afganistanie.

Po Eucharystii nastąpił przemarsz na Rynek Nowomiejski, gdzie miały miejsce okolicznościowe przemówienia, parada orkiestry wojskowej oraz Apel Poległych i salwa honorowa. Dla mieszkańców Torunia żołnierze przygotowali tradycyjny poczęstunek. 

PEREGRYNACJA

W nadchodzącym tygodniu obraz Świętej Rodziny nawiedzi następujące parafie

29 sierpnia – parafia św. Józefa w Turznicach

30 sierpnia – parafia świętych Apostołów Piotra i Pawła w Grudziądzu

31 sierpnia – parafia Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Grudziądzu

1 września – parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa w Grudziądzu

2 września – parafia św. Mikołaja Biskupa w Grudziądzu

3 września – parafia Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny w Grudziądzu

4 września – parafia Ducha Świętego w Grudziądzu

5 września – parafia Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Mokrem

red.

Rok św. Jakuba

Wodne wędrówki św. Jakuba

TORUŃ Do miasta przybił Flis św. Jakuba.

Co się stanie, jeśli spotka się kilku fascynatów Drogi św. Jakuba i starych łodzi? Może się zdarzyć, że postanowią reaktywować dawny szlak wodny, prowadzący do grobu Apostoła w Santiago de Compostela. Dzięki członkom Nadwiślańskiej Organizacji Turystycznej w Roku św. Jakuba flis pod jego wezwaniem żegluguje prastarą drogą Camino de Vistula od Krakowa aż do Gdańska, następnie statkiem podąży do portu w La Coruña, a stamtąd do jakubowego sanktuarium. Towarzyszącą flisakom figura św. Jakuba powróci, by stanąć na Wzgórzu Zamkowym w Dobrzyniu nad Wisłą.

Flis przyplłynął do Grodu Kopernika 14 sierpnia podczas Festiwalu Wisły. Figura, przywitana przez członków Bractwa św. Jakuba, została przeniesiona w procesji



Figura św. Jakuba zmierza do toruńskiego sanktuarium

do kościoła św. Jakuba przy Rynku Nowomiejskim. W naszej diecezji flis nawiedził również Chełmno, a jego uczestnicy wyjątkowo wzięli udział we Mszy św. w kościele św. Jakuba – obecnie zamkniętym dla turystów.

Jako ciekawostkę warto wspomnieć, że podczas regat na Wiśle można było zobaczyć nową jednostkę – „Copernicus” – zbudowaną na wzór XV-wiecznej łodzi, znajdującej się na fresku w toruńskim kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi

Panny. – To nie były takie zwykłe łodzie – opowiada jeden ze skutników. – Nie pływały tylko po Wiśle. Nasi flisacy zdobywali Bałtyk, dlatego na fresku wokół ich łodzi są namalowane wielkie fale i potwory morskie.

Na szczęście na leniwych wodach Wisły żaden potwór się nie pojawił, za to mieszkańcy miasta mogli podziwiać łodzie w promieniach zachodzącego słońca. **n**

RENATA CZERWIŃSKA

Muzyka łagodzi obyczaje

GRUDZIĄDZ Drugi koncert V Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej odbył się w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego.

W tej edycji festiwalu spotykamy się także w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego. Dzisiejszy piękny koncert jest dopełnieniem przeżywania uroczystości Wniebowzięcia

Najświętszej Maryi Panny – powiedział ks. kan. Grzegorz Pszeniczny, proboszcz miejsca. Zaprezentowali się artyści: organista Marcin Armański oraz Paulina Andrzejczak, studentka II roku Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku. Koncert składał się z dwóch części: organowej i perkusyjnej. Możliwości największych organów w mieście zaprezentował Marcin Armański. W drugiej odsłonie melomani usłyszeli, pierwszy raz w czasie festiwalu, instrument marimba. Młoda utalentowana artystka zaprezentowała utwory J. S. Bacha, F. Chopina oraz *Libertango* A. Piazzolla.

Dyrektorem festiwalu jest dr hab. Hanna Dys, absolwentka gdańskiej Akademii Muzycznej w klasie organów, a organizatorem bazylika św. Mikołaja Biskupa w Grudziądzu. Projekt dofinansowany jest ze środków Urzędu Miejskiego w Grudziądzu oraz budżetu Samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

W dzisiejszym rozkrzyczanym świecie koncerty muzyki klasycznej pozwalają



Małgorzata Borkowska

Melomani mogli usłyszeć instrument marimba

na refleksję, zatrzymanie, ukojenie. Artyści zostali nagrodzeni owacją na stojąco. Na pamiątkę występu otrzymali albumy książkowe. **n**

MAŁGORZATA BORKOWSKA

W ramach festiwalu kolejne koncerty odbędą się 29 sierpnia w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego oraz 12 września w grudziądzkiej bazylice.

niedziela
GŁOS Z TORUNIA

Ks. Paweł Borowski

(redaktor odpowiedzialny)

Renata Czerwińska, Ewa Melerska

ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń

tel. 56 622 35 30, torun@niedziela.pl

Beata Pieczykura

(redaktor prowadząca – Częstochowa)

tel. 34 369 43 85

Walka Bożym orężem

GRUDZIĄDZ Każda pierwsza sobota miesiąca jest przeznaczona na modlitwę Męskiego Różańca.

W sierpniu mężczyźni zgromadzili się na Eucharystii w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Grudziądzu. Owoce Mszy św. ofiarowano jako przeżycie za bluźnierstwa, jakich doświadcza Niepokalane Serce Maryi oraz Kościół. Modlono się także w intencji ofiar Powstania Warszawskiego. Nie tylko w intencji mieszkańców Warszawy, ale wszystkich walczących, dla których ogromne znaczenie miały słowa: Bóg, Honor, Ojczyzna. Proszono o dar życia wiecznego dla poległych, zwłaszcza powstańców związanych z naszym miastem: zamordowanego prezydenta Grudziądz Józefa Włodka oraz harcmistrza, ppor. Tadeusza Maślankowskiego, których ciała spoczywają na Powązkach.

Jak podkreślał w homilii ks. kan. Grzegorz Pszeniczny, proboszcz miejsca, w dzisiejszych czasach trwa wojna o człowieka, o jego postawę, sposób życia i myślenia. Trwa wojna o hierarchię wartości. Walczymy z tymi, którzy chcą w nas zabić ducha wiary. Potrzeba dzisiaj ludzi, którzy będą świadkami wiary. – Musimy walczyć Bożym orężem i tym orężem będzie zawsze



Małgorzata Borkowska

W modlitwie chętnie biorą udział kobiety

nasza modlitwa. Różaniec stanowi symbol modlitwy, jakże ważnej i umiłowanej przez Boga. We wszystkich objawieniach Maryja prosi: „Odmawiajcie Różaniec!” – mówił.

Różaniec jest modlitwą permanentną, powtarzamy w niej kilkadziesiąt razy te same słowa. To jest wypełnienie Ewangelii, podobnie jak w przypowieści o upartej wdowie, która prosiła, aby wziąć ją w obrońcę. Różaniec uczy nas konsekwencji, wytrwałości, wymagania wobec siebie. Aby Różaniec odmówić pięknie, świadomie i aby przyniósł błogosławiony owoc, trzeba włożyć w niego serce i umysł.

– Za chwilę będziemy modlić się na ulicy. Będziemy przypominać, że można się modlić, trzeba się modlić, że warto się modlić. Niektórzy będą udawać, że nas

nie widzą. Inni będą patrzeć zdziwieni: Co oni wyprawiają? Ale w ten sposób musimy prowadzić wojnę i zwyciężymy. Zwyciężymy, bo przyzywamy pomocy tego, dla którego nie ma rzeczy niemożliwych – zakończył ks. kan. Pszeniczny.

Druga część spotkania odbyła się pod pomnikiem Tadeusza Bora-Komorowskiego, który podjął decyzję o wybuchu Powstania Warszawskiego. Zgromadzeni odmówili modlitwę *Anioł Pański* i część chwalębną Różańca. **n**

MAŁGORZATA BORKOWSKA

Kolejny Męski Różaniec odbędzie się 4 września w parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Grudziądzu na osiedlu Lotnisko.

Radość wiary

RYWAŁD Słowa kard. Stefana Wyszyńskiego: „Czas to miłość” Duszpasterstwo Młodzieży Diecezji Toruńskiej Kotwica zaprasza młodych wraz z kapłanami, katechetami i opiekunami na Diecezjalny Dzień Młodzieży.

W miejscu uwięzienia Prymasa Polski, dzień przed Jego beatyfikacją – 11 września – chcemy wspólnie w atmosferze radości dzielić się doświadczeniem wiary, przybliżyć i odczytać na nowo postać kard. Stefana Wyszyńskiego oraz dziękować za jego beatyfikację.

W programie m.in. Eucharystia i uwielbienie, koncert zespołu Muode Koty, integracja, konferencja i spotkania w grupach oraz świadectwa. **n**

KS. DAWID WASILEWSKI,
DIECEZJALNY DUSZPASTERZ MŁODZIEŻY



Ewa Melerska

Diecezjalne spotkania młodzieży są okazją do pogłębienia relacji z Bogiem i drugim człowiekiem

Pod najlepszą opieką

O trosce o najmłodszych, wyzwaniach i perspektywach wychowawczych z **s. Samuelą Górlik** i **s. Alicją Czerwionką** ze Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego rozmawia Ewa Melerska.

.. Ewa Melerska: Na terenie diecezji toruńskiej siostry posługują w Grudziądzu oraz prowadzą tutaj przedszkole im. Dzieciątka Jezus.

S. Samuelę Górlik: Tak, na terenie diecezji to nasza jedyna placówka, ale od dłuższego czasu zauważamy potrzebę rozwoju i poszerzenia naszej działalności.

.. Wychowanie młodzieży, opieka nad dziećmi to działania podyktowane charyzmatem waszego zgromadzenia.

S. Alicję Czerwionkę: Zgromadzenie Sióstr Zmartwychwstanków zajmuje się głównie wychowaniem dzieci i młodzieży. Celem powstałego na emigracji zgromadzenia była i jest praca nad moralnym odrodzeniem społeczeństwa. A jak odrodzić społeczeństwo inaczej jak przez kobiety? Dlatego najpierw nasze matki

Próbujemy tutaj zaradzać także potrzebom ducha.

założycielki: Celina i Jadwiga Borzęckie, a teraz my, ich duchowe córki – podejmujemy pracę wychowawczą wśród dzieci i młodzieży.

Zajmujemy się opieką, wychowaniem i kształceniem dzieci od przedszkola przez szkołę podstawową i średnią. Prowadzimy również ośrodek wychowawczy w Moczarzewie, gdzie siostry zajmują się dziećmi niepełnosprawnymi intelektualnie i fizycznie.



Zdjęcia: Archiwum sióstr zmartwychwstanków

Przedszkole sióstr zmartwychwstanków cieszy się bardzo dobrą opinią

Hasłem, które przyświeca naszej pracy, są słowa: *Prawdą i miłością*. Bez prawdy miłość jest tylko słabością, a prawda bez miłości jest okrucieństwem. Dlatego te dwie wartości muszą iść w parze.

.. Siostry są teraz na etapie budowy żłobka w Grudziądzu.

S. A.Cz.: Tak, będzie to żłobek im. Świętej Rodziny. Przeżywamy właśnie Rok św. Józefa, a w naszej diecezji trwa peregrynacja obrazu Świętej

Rodziny, stąd wzięto się natchnienie i pomysł na nazwę. Kto lepiej opiekuje się maluchami, jeśli nie cała Święta Rodzina?

S. S.G.: Warto wspomnieć, że obchodzimy w tym roku setną rocznicę pobytu sióstr zmartwychwstanków w Grudziądzu. Kiedy siostry przyjechały do tego miasta, początkowo uczyły dziewczęta szycia i kroju, prowadziły opłatkarnię, zajmowały się dziećmi z tzw. Mader, czyli ubogimi moralnie i duchowo. Po II wojnie

światowej wszystko nam zabrano i dopiero w 1996 r. siostry ponowiły otwarcie przedszkola. W tym roku obchodzimy 25-lecie jego istnienia. Ten rok jest obfity w jubileusze, więc to dobry czas na powstanie naszego żłobka.

.. Na kiedy planowane jest zakończenie prac i otwarcie?

S. S.G.: W grudniu tego roku ma być zakończona budowa wraz z odbiorami, a od stycznia 2022 r. żłobek miałby już funkcjonować. Problem, który się zrodził, to ogromny wzrost kosztów budowy. Niestety, okres pandemii pokrzyżował nam plany i zwiększył wydatki o ok. 1,5 mln zł. Obecnie z naszych własnych środków nie jesteśmy w stanie tego sfinalizować. Brakuje nam jeszcze blisko 1,6 mln zł. Mamy świadomość, że jest to ogromna suma, a czas nagli i zwyczajnie potrzebujemy wsparcia.

.. Co do samego żłobka, jakie będzie to miejsce?

S. S.G.: Będzie to żłobek ogólnodostępny z możliwością opieki nad osobami niepełnosprawnymi, ponieważ budynek będzie w pełni przystosowany, przez np. podjazdy czy dostosowane łazienki. Obejmiemy opieką 40 dzieci. W budynku znajdować się będą duże, przestronne sale, szatnia, wózkownia, kuchnia mleczna i oczywiście plac zabaw. Zamontowane zostaną panele fotowoltaiczne oraz pompy ciepła, tak by budynek nie generował dużych kosztów utrzymania.

.. Na jakim etapie są prace budowlane?

S. A. Cz.: W tej chwili przygotowujemy ściany budynku pod położenie stropu, które ma nastąpić na początku września oraz teren wokół budynku oraz miejsca parkingowe.

Każdego, kto chciałby zobaczyć postępy prac, zachęcamy do odwiedzin oraz zaglądania na Facebookową stronę Przedszkola Sióstr Zmartwychwstańek.

.. Warto zauważyć, że będzie to jedyny żłobek w naszej diecezji prowadzony przez siostry zakonne.



S. Samuela Górlik, zmartwychwstanka (druga z lewej) dyrektor przedszkola im. Dzieciątka Jezus w Grudziądzu.

S. Alicja Czerwionka, zmartwychwstanka (druga z prawej) wicedyrektor przedszkola im. Dzieciątka Jezus w Grudziądzu oraz nauczyciel.

Siostry od lat zajmują się opieką nad dziećmi.

S. S.G.: Tak, będzie to jedyny żłobek katolicki. Długo szukałyśmy informacji, czy jest już tutaj podobna placówka, ale dowiedziałyśmy się tylko o przedszkolach i szkołach. W naszej pracy doceniamy bardzo pomoc ludzi świeckich, z którymi współpracujemy,

bez nich nasza praca w takim zakresie byłaby niemożliwa.

.. Czy personel jest przygotowywany do pracy w placówce katolickiej?

S. S.G.: Oczywiście, dzieci są dla nas bardzo ważne dlatego dbamy o formację naszych pracowników, a zwłaszcza nauczycieli.

S. A.Cz.: Dbamy zarówno formację naszego personelu, jak i dzieci. Uroczyscie obchodzimy Adwent, Wielki Post i Triduum Paschalne, przygotowując się wspólnie do wielkich świąt Kościoła. Wprowadzamy do modlitwy przed i po posiłku oraz do modlitwy w różnych intencjach, które polecają nam dzieci i ich rodzice.

Siostry ze Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego w Grudziądzu prowadzą zbiórkę środków finansowych na sfinalizowanie budowy żłobka im. Świętej Rodziny na stronie: www.siepomaga.pl/siostryzlobekgrudziadz.

Wszystkich, którzy chcieliby w jakikolwiek sposób pomóc, zachęcamy do kontaktu z s. Samuelą Górlik pod nr tel. 724 102 147 lub przez e-maila przedszkolegrudz@wp.pl.

*Bez prawdy miłość jest tylko słabością,
a prawda bez miłości jest okrucieństwem.*



Postępy w budowie nowego żłobka możemy obserwować codziennie

Prowadzi do nieba

Maryja w tajemnicy wniebowzięcia patronuje parafii w Grudziądzu od trzydziestu lat. Jest dla wiernych przewodniczką podczas ziemskiej wędrówki.

EWA ROGOZIŃSKA

W uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny lidzbarska parafia przeżywała odpust parafialny. Sumie przewodniczył i słowo Boże podczas każdej Mszy św. wygłosił ks. Przemysław Witkowski, wikariusz.

Maryja pochyliła się nad każdą rodziną. Ten wyjątkowy dzień poprzedziła 13 sierpnia procesja fatimska wokół kościoła oraz wieczorny sobotni apel maryjny, który poprowadził ks. kan. Marian Wiśniewski. Różaniec oraz rozważania przygotowały Akcja Katolicka i Rada Duszpasterska.

Ster na niebo

Ksiądz Przemysław w homilii zwrócił uwagę na to, że pragnieniem każdego z nas powinno być niebo. Podczas ziemskiej wędrówki jest ono naszym celem. Droga do niego nie jest łatwa. Wiele rzeczy staje często na przeszkodzie, ale mamy nauczyć się te przeszkody rozpoznawać i zawsze trafiać na właściwą drogę. Mamy rozpoznawać swoje wnętrze i nie wstydzić się wyznawanej wiary. Ksiądz Przemysław odniósł się także do słów zmarłego już ks. Piotra Pawlukiewicza, że nasze serce decyduje o wszystkim. To ono jest naszym sterem do nieba. Mamy znać siebie, ale i też znać Boga. Nasze serce ma być otwarte przede wszystkim dla Niego. Mamy być bliżej nieba i bliżej Boga każdego dnia. Tak było w przypadku Maryi. To Ona



Gabriela Sikora

Parafianie świętowali pamiątkę wniebowzięcia Maryi

ma być przewodniczką podczas ziemskiej wędrówki.

Po Eucharystii odbyła się procesja z Najświętszym Sakramentem wokół świątyni. Oprawę muzyczną liturgii przygotował parafialny zespół muzyczny.

Wdzięczność

Był to dla wspólnoty radosny, ale też wyjątkowy dzień. Tego dnia wierni

spotykał się w salce katechetycznej, później ze względu na obostrzenia pandemiczne tylko on-line. Z jego inicjatywy powstał zespół muzyczny, który swoim śpiewem i grą uświetnia liturgie.

Ksiądz Przemysław to utalentowany i zaangażowany kapłan. Lubiany przez wiernych, nauczycieli i uczniów szkół, w których posługiwał jako katecheta. Na uwagę zasługuje też fakt, że zdobył II miejsce w konkursie na najlepszą pracę magisterską w zakresie teologii oraz nauk o rodzinie im. ks. Franciszka Sawickiego, organizowanym przez Fundację Pro Futuro Theologiae.

Wspólnoty i grupy parafialne życzyli kapłanowi, aby Najświętsza Maryja Panna Wniebowzięta nieustannie otaczała go płaszczem swojej opieki, a Pan Bóg darzył zdrowiem, błogosławił i dopomógł w realizacji zamierzonego celu. **n**

*Nasze serce decyduje o wszystkim.
To ono jest naszym sterem do nieba.*

żegnali ks. Przemysława, który z końcem sierpnia został skierowany przez bp. Wiesława Śmigła na studia na Uniwersytecie Santa Croce w Rzymie. Był we wspólnocie tylko rok. Ksiądz kan. Marian Wiśniewski podziękował ks. Przemysławowi za owocną współpracę. Tylko rok, a zrobił tak wiele dla parafii. Założył Krąg Biblijny, z którym początkowo

Rok św. Jakuba

Perypetie chełmińskiego Jakuba

Zdarzają się takie historie, że można by nimi obdarzyć kilka różnych miejsc. A tymczasem wszystko można znaleźć w jednym chełmińskim kościele św. Jakuba i św. Mikołaja.

RENATA CZERWIŃSKA

Zaczęło się od franciszkanów, którzy przybyli do Chełmna już w 1255 r. Monumentalną świątynię i klasztor (skromniejszy) budowali sto lat.

Franciszkańskie misteria

Przez wysokie okna w kościele ze smukłą wieżyczką wpadało sporo światła, z pewnością zwracając uwagę wiernych na wielki, kilkunastometrowy krucyfik. Pochodząca z ok. 1380 r. rzeźba Chrystusa z ekspresyjnie wykonanym obliczem liczyła 2,7 metrów i miała ruchome ramiona. Pozwalało to na zdjęcie jej z krzyża i wykorzystanie do misterii. Dzięki zamontowanemu zbiorniczekowi z boku Ukrzyżowanego spływała krew, co musiało wywoływać niezwykle wrażenie wśród pobożnych mieszkańców grodu.

Dziś figurę możemy oglądać w przyklasztornym kościele Świętych Janów. Warto wiedzieć, że w Polsce zachowały się tylko dwie rzeźby tego typu, a na całym świecie – około 40. Poza tym ojcowie franciszkanie dbali nie tylko o misteria wielkopostne i wielkanocne – przynieśli również do Chełmna zwyczaj urządzania bożonarodzeniowych szopek.

Plan odnowy

W czasach reformacji kościół i klasztor opustoszał, jednak w 1582 r. franciszkanie wrócili ze zdwojoną siłą. Reaktywowali kult współbrata, Jana z Łobdowa, zatroszczyli się o muzykę kościelną (przez pewien czas gwardianem był wybitny muzyk doby baroku Wojciech Dembołęcki), odnowienie ołtarza, fundację nowych kaplic. W II połowie

XVIII wieku istniały przy kościele cztery bractwa religijne: św. Franciszka, św. Anny, Męki Pańskiej i św. Antoniego. Niestety, w 1739 r. ojcowie pomalowali wnętrze na biało, kryjąc pod warstwą farby średniowieczne malowidła figuralne. Plan był zapewne taki, by uwydatnić nowy, barokowy ołtarz z figurami świętych patronów. Dziś dolna część ołtarza wraz ze świętymi Jakubem i Mikołajem znajduje się w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Lisewie, a górna – w kościele św. Wawrzyńca w Kijewie Królewskim.

Tymczasem niedługo potem doszło do rozbiorów, a wraz z nimi – do kasaty zakonów w państwie pruskim.

Kościół św. Jakuba w Chełmnie powitał w sierpniu uczestników Flisu św. Jakuba.

Kościół szkolny

Co prawda majątkiem po franciszkańskim obdarowano siostry szarytki, jednak nie miały one prawa własności do świątyni. Nieużytkowany budynek



Chełmiński kościół św. Jakuba i św. Mikołaja



Kinga Krelska

Miejmy nadzieję, że ten niezwykle zabytek zostanie zrewitalizowany

pustoszał. Padła propozycja, aby przeobrazić go na szkołę. Na szczęście tego zaniechano, ale jakiś czas potem pojawił się pomysł, aby adaptować go na kościół szkolny. 23 kwietnia 1868 r. nastąpiło poświęcenie świątyni, ufundowano nowe, neogotyckie wyposażenie kościoła, a organy o 21 głosach wykonał w 1910 r. bydgoski mistrz Paul B. Voelkner. Kościół służył uczniom katolickiego gimnazjum. Tutaj też 20 kwietnia 1920 r. uroczystie obchodzono przejęcie szkoły przez władze polskie po powrocie Chełmna do ojczyzny.

Aż do II wojny światowej sprawowano tutaj po dwie Msze św. w niedzielę i święta oraz jedną w dni powszednie przed rozpoczęciem nauki. Tymczasem już na początku października 1939 r. okupant zajął świątynię, zamieniając ją na przejściowe więzienie dla okolicznej ludności, w tym księży i żołnierzy aresztowanych, a następnie rozstrzelanych w niedalekich Klamrach.

Po wojnie jako kościół filialny fary dalej służył uczniom szkół średnich, a 21 marca 2001 r. dekretem biskupa toruńskiego podniesiono go do rangi rektoralnego. Co prawda dziś nie można go odwiedzać, ale można mieć nadzieję, że piękne Chełmno, pełne śladów historii, zrewitalizuje kiedyś i ten niezwykle zabytek. 

Michał Lewandowski

*Nie widzisz Go i nie słyszysz, ale chce cię przeniknąć jak wiatr,
obdarzyć ciepłem jak ogień, uskrzydlić jak szybujący ptak.*

Wobec tajemnic

Boże przesłanie



**ZENON
ZAREMBA**

*Grudziądzki poeta, artysta plastyk,
współpracownik „Głosu z Torunia”*

Dzień w dzień, godzina po godzinie na całym Bożym świecie trwa jedno wielkie, nieprzerwane odkrywanie tajemnic, by więcej móc, więcej wiedzieć, by lepiej i skuteczniej stawiać czoła problemom. Ale po cóż rozwijać tak szerokie horyzonty? Ja jednak się cieszę, że mimo tak usilnych dążeń do odkrycia każdej tajemnicy, do zrozumienia i poznania wszystkiego, co nas otacza, choćbyśmy się bardzo wysilali i starali, nie zgłębimy nigdy i nie odkryjemy tajemnicy naszego Boga.

Trzeba uwierzyć w tajemnicę tajemnic: Boga w Trójcy Jedynego, w Ojca, w Syna, w Ducha Świętego. A może najbardziej wbrew światu w trzecią Osobę: Ducha, którego Boży Syn nazwał Pocieszycielem. Tego, o którym tak mało na kartach Pisma Świętego, Tego, który ukrył się pod postaciami gołębic, wichru i ognia.

Jeżus powiedział o nim Pocieszyciel, ale w tym jednym słowie ukrył wiele znaczeń. Tak jest w istocie: to Duch, który wieje kędy chce, działa w Kościele i jest w nim obecny. A jest to duch mądrości, rady, umiejętności. Dlatego całą tradycję Kościoła, dogmaty, naukę Ojców Kościoła, papieskie en-

cykliki i listy pasterskie, słowa katechety w szkole i księdza na ambonie przyjmuję jako jedno wielkie Boże przesłanie. Prawdziwe, bo przeniknięte Duchem prawdy, który nie pozwoli iść na manowce, zwodzić i oszukiwać.

Znajdujemy się w okresie przygotowań w wielu naszych parafiach do przyjęcia sakramentu bierzmowania przez młodych ludzi. Uwierźmy w to, że Duch Pocieszyciel oświeca rodziców, którzy wychowują swoje dzieci w jedności z Kościołem. Uwierźmy, że Duch Pocieszyciel jest w sercu młodych, którzy nie zachłysnęli się postępowym spojrzeniem na miłość, którzy chcą pięknie i mądrze żyć.

Duch Pocieszyciel jest w sprawach tego świata dosłownie wszędzie, ale jest też blisko ciebie. Nie widzisz Go i nie słyszysz, ale chce cię przeniknąć jak wiatr, obdarzyć ciepłem jak ogień, uskrzydlić jak szybujący ptak. Tylko chciej o Nim pamiętać. Chciej w Niego – wbrew światu – naprawdę wierzyć. **n**

Echo pielgrzymowania

Trudności są drogą

Szlak pielgrzymi przypomina życie każdego z nas. Wszystkie doświadczenia prowadzą nas do celu, którym jest królestwo niebieskie.

Zapisując się na tegoroczną pielgrzymkę, wiedziałam, że będę musiała włożyć spory wysiłek w to, żeby pokonać wyznaczony odcinek trasy. Pojawiały się również obawy, czy bez wcześniejszego przygotowania uda mi się dotrzeć do celu o własnych siłach.

Bóg zesłał nam tego dnia piękną pogodę, idealną do pielgrzymowania, ale mimo to kolejne etapy wymagały ode mnie coraz większego wysiłku. Jednak mimo bolących nóg i zmęczenia organizmu ani chwili nie żałowałam, że

wyruszyłam na szlak. Wspólne modlitwy, śpiew, konferencje, czas na rozmowy z braćmi, a przede wszystkim niesione do Matki Bożej indywidualne prośby w intencjach najbliższych, znajomych, przyjaciół sprawiły, że cały czas, mimo osłabienia, szliśmy do przodu, zmęczeni, ale z uśmiechem, wiedząc, że u celu czeka na nas Matka.

Po tej pielgrzymce z jeszcze większym szacunkiem i podziwem patrzę na pątników, którzy pielgrzymują po kilkanaście dni, z różnych zakątków kraju, żeby pokonać się przed cudownym wizerunkiem Pani Częstochowskiej i modlić się również w naszych intencjach.

Szlak pielgrzymi przypomina życie każdego z nas. My też codziennie pielgrzymujemy w otoczeniu ludzi, których znamy, kochamy, szanujemy, od których w większym lub mniejszym zakresie jesteśmy zależni. Na drodze życia napotykamy



Archiwum grupy białej

Odpoczynek to czas na regenerację sił i zawiązanie pielgrzymkowej wspólnoty

chwile przyjemne, pełne radości i miłości, a także często te trudne, przynoszące cierpienie, rozczarowanie, ból. Wszystkie te doświadczenia prowadzą nas do celu, którym jest życie wieczne.

Śmiało mogę polecić każdemu udział w różnego rodzaju pieszych pielgrzymkach. Dla mnie był to czas oczyszczenia, chwili spokoju dla duszy zmęczonej zgiełkiem świata. Pamiętajmy, że siły przychodzą z Góry! **n**

KAMILA WILCZYŃSKA